

Sygn. akt: XIV C 964/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2021 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Anna Samosiuk
Protokolant:	Sekr. sądowy Katarzyna Dacewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2021 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko J. S. (1)

o zapłatę

1. Oddała powództwo,
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. Akt XIV C 964/21

UZASADNIENIE

Powódka A. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej J. S. (1) kwoty 42.619 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że dnia 2 czerwca 2015 r. zawarła z pozwaną umowę dożywocia, na podstawie której przeniosła na nią własność lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość w zamian za co pozwana zobowiązała się do zapewnienia jej dożywotniego utrzymania polegającego na przyjęciu jako domownika, dostarczania wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie. Powódka podniosła, że pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania albowiem wysłała powódkę do P. Całodobowej opieki nad starszymi organizowanej przez (...) sp. z o.o. w B.. Wskazując na powyższe powódka podkreśliła, że nie ma zapewnionego ze strony pozwanej utrzymania i wszystko musi sobie organizować sama, co jest sprzeczne z postanowieniami umowy. Powódka wskazała, że swoim zachowaniem pozwana doprowadziła do wyrządzenia szkody majątkowej, która na dzień wytoczenia powództwa wynosiła 42.618,92 zł, na którą składają się poniesione przez powódkę opłaty za pobyt w placówce opiekuńczej, opłaty za opiekę, dostarczanie posiłków i inne.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepianych. W pierwszej kolejności pozwana podniosła, że ma wątpliwości co do wiedzy powódki na temat treści pozwu albowiem podczas wizyt pozwanej u powódki ta oświadczyła, że nie wie o tym, że jakiś pozew został przez nią złożony, co powódka potwierdziła oświadczeniem z dnia 15 kwietnia 2018 r. Pozwana wskazała nadto, że brak

jest podstaw do zasądzenia od niej wskazanej w żądaniu pozwu kwoty. Podkreśliła, że decyzja o zamieszkaniu powódki w (...) nie należała do pozwanej lecz do wnuka powódki I. S. oraz syna powódki D. S. i została podjęta w porozumieniu z powódką. Pozwana podniosła, że przyczyną złożenia pozwu jest zmiana sytuacji rodzinnej, a mianowicie rozwiązanie małżeństwa pomiędzy pozwaną a I. S., który opuścił wspólnie zajmowane mieszkanie, stanowiące przedmiot umowy dożywocia a zainspirował go syn powódki D. S.. Pozwana wskazała nadto, że wbrew okolicznościom wskazanym w uzasadnieniu pozwu relacji pomiędzy nią a powódką są dobre. Pozwana regularnie odwiedza powódkę, pomaga jej w zakupie leków i odzieży na miarę swoich możliwości majątkowych. Pozwana wskazała, że nie pracuje i utrzymuje się wyłącznie z alimentów oraz zasiłków takich jak 500+. Ponadto nigdy nie odmawiała powódcy możliwości ponownego zamieszkania jednakże powódka nie wyrażała takiej woli. Podkreśliła, że jest gotowa przyjąć powódkę do domu i zgodnie z umową dożywocia zaopiekować się nią.

Odnosząc się do treści zawartej umowy dożywocia pozwana podniosła, że od samego początku, zgodnie z wolą stron, powódka sama korzystała z mieszkania, którego umowa ta dotyczyła, ponosząc koszty jego utrzymania. Sama też ponosiła koszty swojego utrzymania. Podkreśliła, że wynikało z zawartego pomiędzy stornami porozumienie. Do momentu wniesienia pozwu powódka nigdy nie wyraziła woli zmiany swojego stanowiska i nie domagała się od pozwanej wykonywania zobowiązań wynikających z umowy. Pozwana wskazała, że w dacie zawarcia umowy powódka nie potrzebowała pomocy finansowej i nie oczekiwała świadczeń ze strony pozwanej i jej męża a umowa miała zabezpieczać ją jedynie na przyszłość.

Pozwana zakwestionowała ponadto zasadność powództwa co do wysokości podnosząc, że z załączonych do pozwu dokumentów nie wynika, aby koszty z nich wynikające zostały poniesione przez powódkę.

W piśmie z dnia 8 czerwca 2018 r. wskazano, że oświadczenie z dnia 15 kwietnia 2018 r. zostało uzyskane podstępnie. Ponadto wyjaśniono, że wysokość dochodzonego roszczenia wynika z uszczerbku powstałego w majątku powódki z uwagi na brak realizacji umowy dożywocia. Wskazano, że z uwagi na fakt, iż dochody powódki są niższe niż jej zobowiązania, zapożycza się ona u rodziny, jednak jest zobowiązana do spłaty zaciągniętych długów.

W piśmie z dnia 13 września 2018 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu o dalszą kwotę 24.523,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pisma zawierającego oświadczenie o zmianie powództwa do dnia zapłaty.

Dnia 5 stycznia 2019 r. powódka A. S. zmarła. Postępowanie w sprawie podjęto z udziałem spadkobiercy powódki – D. S..

Sąd ustalił, co następuje:

Powódcy przysługiwało prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ulicy (...) – Curie 86. Przed zawarciem umowy dożywocia powódka mieszkała w tym lokalu sama a jej stan zdrowia był na tyle dobry, że nie wymagała stałej pomocy ze strony innych osób.

Koszty związane z wykupieniem przez powódkę wyżej opisanego lokalu na własność zostały poniesione przez syna powódki D. S. i jego byłą żonę.

D. S. nie utrzymuje kontaktu ze swoim rodzeństwem.

Powódka chciała, aby po jej śmierci mieszkanie to stało się własnością jej syna D. S. a następnie jej wnuka I. S.. D. S. również planował, że mieszkanie to ostatecznie stanie się własnością jego syna I..

Kiedy powódka zaczęła podupadać na zdrowiu D. S. uznał, że należy mieszkanie „zabezpieczyć” i w związku z tym należy jeszcze za życia powódki przenieść jego własność na wnuka.

D. ód: zeznania świadka J. S. (2) k. 165 – 166, zeznania świadka L. W. k. 169 – 170, zeznania powoda k. 183 – 184, 248.

Dnia 2 czerwca 2015 r. pomiędzy powódką a jej wnukiem I. S. oraz jego ówczesną żoną J. S. (1) zawarta została umowa, na mocy której powódka przeniosła na wnuka i jego żonę prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ulicy (...) – Curie 86 w zamian za co nabywcy zobowiązali się zapewnić powódce dożywotnie utrzymanie polegające na: przyjęciu jej jako domownika, dostarczaniu jej wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnieniu jej odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu jej własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom.

okoliczno ść bezsporna, vide: umowa z dnia 2 czerwca 2015 r. k. 3 – 5.

Jednocześnie z zawarciem umowy powódka uzgodniła z wnukiem oraz pozwaną, że na razie nie potrzebuje stałej opieki i może mieszkać sama. Ustalono również, że powódka będzie sama ponosiła koszty związane z utrzymaniem mieszkania oraz związane ze swoim bieżącym utrzymaniem. Decyzja o tym, kiedy pozwana wraz z mężem zamieszkają z powódką miała zostać podjęta w przyszłości i zależeć miała od stanu zdrowia powódki.

D. ód: zeznania świadka B. S. k. 181 – 182, zeznania powoda k. 183, 248, zeznania pozwanej k. 248 – 249.

Pod koniec 2015 r. powódka trafiła do szpitala z powodu udaru. Stan jej zdrowia bardzo się pogorszył, nie mogła samodzielnie się poruszać, wymagała stałej opieki i rehabilitacji. Syn powódki D. S. uzgodnił wówczas z wnukiem powódki I. S., że po opuszczeniu szpitala powódka zamieszka w (...) sp. z.o.o. w B. a w międzyczasie przeprowadzony zostanie remont mieszkania, w którym w przyszłości powódka zamieszka razem z wnukiem i jego rodziną. Sytuacja majątkowa pozwanej oraz jej męża nie była wówczas dobra. Pozwana przebywała na urlopie macierzyńskim po urodzeniu drugiego dziecka i ani jej ani jej męża nie było stać na ponoszenie wszystkich kosztów utrzymania w ośrodku. Ustalono wówczas, że koszt ten częściowo będzie pokrywany przez powódkę z jej emerytury a pozwana wraz z mężem będą pokrywać brakującą część.

Prace remontowe w lokalu przy ul. (...) – Curie rozpoczęły się w marcu 2016 r. i w grudniu tego roku pozwana zamieszkała w tym lokalu wraz z mężem i dziećmi.

Miejsce w ośrodku przy ulicy (...) w B. znalazł dla powódki jej syn D. S.. On też odbył pierwszą rozmowę na temat panujących w nim warunków z pracownikiem tego ośrodka (...). Na drugie spotkanie z Panią I. G. D. S. przyjechał z synem I..

Dnia 11 lutego 2017 r. wnuk powódki I. S. zawarł z Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej (...) spółką ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. umowę, na postawie której powódka zamieszkała w całodobowym domu opieki przy ulicy (...) w B.. Jednocześnie wnuk powódki zawarł z P. R. umowę o całodobową opiekę nad powódką a także, działając w imieniu powódki, umowę całorocznej usługi cateringowej. Koszty pobytu powódki w tym ośrodku pokrywane były z emerytury powódki a brakującą część dopłacała pozwana z mężem ze wspólnego majątku. Relacje pomiędzy powódką a pozwaną układały się dobrze. Pozwana odwiedzała powódkę średnio raz w tygodniu wraz z dziećmi, przynosiła potrzebne rzeczy, pokrywała koszty zakupu lekarstw, opłacała koszt przewiezienia powódki w związku z koniecznością wykonania zdjęcia RTG zęba. Do czasu rozvodu pomiędzy pozwaną a jej mężem koszty utrzymania powódki w ośrodku pokrywane były na bieżąco, częściowo ze świadczeń emerytalnych powódki a w pozostałym zakresie ze środków pozwanej oraz jej męża. W tym okresie D. S. rzadko odwiedzał matkę i nie przyczyniał się do pokrywania kosztów jej utrzymania.

D. ód: umowa najmu z dnia 11 lutego 2017 r. k. 6- 7, umowa z dnia 11 lutego 2017 r. o świadczenie usługi cateringowej k. 8 -8v., umowa o piekę k. 9 - 9v., zeznania świadka I. G. k. 96 – 99, zeznania świadka J. S. (2) k. 166 - 167, zeznania świadka L. W. k. 169 – 170, zeznania świadka J. Z. k. 170 – 171, zeznania świadka B. S. k. 181 – 182, zeznania pozwanej k. 248 – 251.

Sytuacja zmieniła się, gdy relacje pomiędzy powódką a jej mężem się popsuły i I. S. wyprowadził się z mieszkania przy ul. (...) – Curie. Syn powódki D. S. uznał wówczas, że należy odzyskać mieszkanie należące niegdyś do powódki. Przede wszystkim D. S. poinformował przedstawicieli ośrodka, w którym przebywała powódka o tym, że to on będzie

pokrywał koszty pobytu powódki a nie jego syn. W tym czasie zostało wytoczone powództwo w niniejszej sprawie. Po otrzymaniu odpisu pozwu pozwana rozmawiała na ten temat z powódką. Dnia 15 kwietnia 2018 r. powódka podpisała przygotowane przez pozwaną oświadczenie o następującej treści „Ja, niżej odpisana A. S., P.: (...) oświadczam, iż nie jest mi znana treść pozwu o zapłatę odszkodowania o Sygn. akt I C 8289/17 przeciwko J. S. (1) PESEL: (...). W imieniu własnym nie wnosłam sprawy o zapłatę odszkodowania. Pozwana J. S. (1) PESEL (...) poinformowała mnie dnia 13 kwietnia 2018 r. o otrzymanym wezwaniu i nie znanej mi treści pozwu sygn.. akt I C 8289/17”. Na wieść o tym syn powódki D. S. przygotował oświadczenie o następującej treści ”Ja, A. S. oświadczam, że w dniu wczorajszym tj. dnia 15.04.2018 r., w niedzielę, odwiedziła mnie J. S. (1) z dziećmi, podczas tej wizyty wymogła na mnie presję podpisania dokumentu. Uchylam się od wszelkich skutków podpisania tego dokumentu, z uwagi na fakt, że podpisując go nie była świadoma, jaką ma dokładnie treść i jakie może mieć konsekwencje jego podpisanie. D tej pory ne wiem co tak naprawdę podpisałam, dlatego kwestionuję wszelkiego rodzaju oświadczenia, które podpisała lub mogłam podpisać w obecności J. S. (1), a która to wykorzystując mój stan wymusiła na mnie złożenie podpisu”. Świadczenie to zostało podpisane dnia 16 kwietnia 2018 r.

Po tym incydencie D. S. zakazał pracownikom ośrodka przy ulicy (...) wpuszczania pozwanej do powódki. Powódka przy synu mówiła, że nie chce pozwana do niej przychodziła, lecz gdy go nie było to była rozżalona, że nie może zobaczyć prawnuków. W związku z tym, że pracownicy ośrodka nadal pozwalali na to, aby powódka spotykała się z pozwaną, D. S. przeniósł powódkę do ośrodka w R.. Od tego czasu pozwana nie miała możliwości kontaktowania się z powódką.

Dowody: o świadczenie z dnia 15 kwietnia 2018 r. k. 74, oświadczenie z dnia 16 kwietnia 2018 r. k. 94, zeznania świadka I. G. k. 96 – 99, zeznania świadka D. K. k. 163 – 164, zeznania świadka B. S. k. 181 – 182, zeznania pozwanej k. 248 – 251.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 1 marca 2018 r. małżeństwo pozwanej oraz Igra S. zostało rozwiązane a opiekę nad ich małoletnimi dziećmi powierzono powódce.

D. ód: wyrok z dnia 1 marca 2018 r. wydany w sprawie X C 502/17 k. 81 - 82.

Powódka zmarła dnia 5 stycznia 2019 r. Do końca życia przebywała w ośrodku w R..

O. ści bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Poddane pod ocenę Sądu powództwo dotyczyło zapłaty odszkodowania. Z przytoczonych w uzasadnieniu pozwu okoliczności faktycznych wynikało, że szkoda była wynikiem niewykonywania przez pozwaną obowiązków wynikających z umowy dożywocia.

Pomiędzy stronami nie było sporu co do tego, że na mocy umowy zawartej w formie aktu notarialnego dnia 2 czerwca 2015 r. pomiędzy powódką a jej wnukiem I. S. oraz jego ówczesną żoną, pozwaną J. S. (1) zawarta została umowa, na mocy której powódka A. S. przeniósła na swojego wnuka oraz pozwaną prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ulicy (...) – Curie 86 w zamian za co nabywcy zobowiązali się zapewnić powódce dożywotnie utrzymanie polegające na: przyjęciu jej jako domownika, dostarczaniu jej wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnieniu jej odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu jej własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Z powyższego wynika, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy dożywocia określonej w art. 908 § 1 k.c.

Przechodząc do oceny zasadności powództwa należy na wstępie wskazać, że zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Treść zawartej pomiędzy stronami umowy nie budzi wątpliwości co do tego, że w zamian za przeniesienie własności nieruchomości pozwana wraz z ówczesnym mężem zobowiązali się zapewnić A. S. dożywotnie utrzymanie, przy czym sprecyzowano, że ma to polegać na przyjęciu jej jako domownika, dostarczaniu jej wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnieniu jej odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu jej własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Nie ulega zatem wątpliwości, że treścią zobowiązania pozwanej był zapewnienie A. S. możliwości zamieszkania wraz z nią we wspólnym mieszkaniu oraz zapewnienie wyżywienia „przy wspólnym stole” a także pokrycie bieżących wydatków na ubranie i leczenie.

Z art. 353 § 1 k.c. wynika, że zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić.

W związku z powyższym A. S. niewątpliwie mogła domagać się od pozwanej wykonania obowiązków wynikających z umowy dożywocia.

Bezprawne niewykonanie spoczywających na pozwanej obowiązków co do zasady mogłoby skutkować powstaniem po stronie A. S. uprawnienia do żądania zapłaty odszkodowania, pod warunkiem istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej a doznaną szkodą. Zgodnie bowiem z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu, na gruncie okoliczności niniejszej sprawy, brak było podstaw do tego aby uznać żądanie pozwu za uzasadnione.

Przede wszystkim bowiem, możliwość wykonania spoczywających na pozwanej obowiązków wynikających z zawartej z powódką umowy dożywocia niewątpliwie zależała od postępowania samej powódki A. S.. Zależna była bowiem od tego, czy powódka w ogóle wyrażała wolę zamieszkania wspólnie z pozwaną i pozostawiania na jej utrzymaniu.

Zawarte w uzasadnieniu pozwu twierdzenie, jakoby pozwana, wbrew woli powódki, wysłała ją do całodobowej placówki opieki nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Jak wynika z treści zeznań powoda D. S., decyzja o tym aby powódkę umieścić w placówce, w której zapewnioną będzie miała całodobową opiekę, została podjęta wspólnie z wnukiem powódki I. S., a wszystko działo się za zgodą powódki. Z zeznań świadka I. G. wynika, że pierwszą rozmowę, na której omówiono warunki panującej w placówce, odbyła z synem powódki D. S.. Podczas drugiej rozmowy obecny był D. S. oraz I. S.. Umowa podpisana została przez I. S.. Z powyższego wynika, że decydujący głos w kwestii miejsca pobytu powódki po opuszczeniu szpitala miał jej syn i wnuk, co jest zrozumiałe, albowiem pozwana nie była z powódką w żaden sposób spokrewniona. Ponadto stan zdrowia powódki był na tyle zły, że z pewnością potrzebowała ona stałej, specjalistycznej opieki, której sama pozwana z pewnością nie była w stanie jej zapewnić, po pierwsze z uwagi na to, że posiadała odpowiedniego przeszklenia w zakresie opieki nad osobami obłożnie chorymi a także z uwagi na to, że miała pod opieką dwójkę małych dzieci. Ponadto, co nie było pomiędzy stornami sporne, mieszkanie będące przedmiotem umowy wymagało gruntownego remontu i przystosowania dla potrzeb nowej rodziny.

Reasumując należy stwierdzić, że umieszczenie powódki w placów całodobowej opieki podyktowane było jej interesem i odbyło się za jej zgodą, a rola pozwanej w podjęciu tej decyzji miała charakter marginalny.

Jednocześnie podkreślić należy, że od początku założenie było takie, że częściowo koszty utrzymania w tym ośrodku będą pokrywane przez samą powódkę z posiadanego przez nią świadczenia emerytalnego. Sytuacja materialna pozwanej oraz jej męża nie była bowiem na tyle dobra, aby mogli oni samodzielnie pokryć wszystkie te koszty. W tym miejscu przypomnieć należy, iż od dnia zawarcia umowy dożywocia do dnia opuszczenia mieszkania powódka sama pokrywała koszty swojego utrzymania i nie oczekiwała jakiegokolwiek wsparcia od pozwanej i wnuka. Z zeznań powoda D. S. oraz pozostałych świadków wynika nadto, że A. S., choć nie była majątna, wspomagała finansowo swoich

wnuków, co potwierdza przekonanie o tym, że jej wolą nigdy nie było pozostawianie w całości na utrzymaniu wnuka i jego żony.

Jak ustalono, powódka do mieszkania, którego własność przeniosła na pozwaną oraz I. S., nigdy nie powróciła. W ocenie Sądu nie było to jednak wynikiem braku woli pozwanej na przyjęcie jej pod wspólny dach lecz podyktowane było konfliktem, jaki narodził w rodzinie się w momencie kryzysu w małżeństwie pozwanej. Do tego czasu pozwana miała nieograniczoną możliwość kontaktowania się z powódką, pokrywała wraz z mężem część kosztów jej utrzymania, regularnie ją odwiedzała, kupowała leki, pampersy. W tym okresie powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do tej sytuacji i nie domagała się umożliwienia zamieszkania z rodziną. Sytuacja zmieniła się gdy okazało się, że najprawomocniej pozwana rozstanie się z I. S.. Wówczas D. S. postanowił przejąć opiekę nad matką i odseparować ją od pozwanej.

Sama pozwana, świadoma tej sytuacji wskazywała, że nie chce zamieszkać z pozwaną. Świadek J. S. (2) zeznała, że od syna I. uzyskała informację, że „nie wzięli babci, bo ona się na to nie zgadzała”. Podała nadto, że powódka chciała wrócić do domu ale pytała również, „czy A. wyprowadziłam się z jej mieszkania”. Powód D. S. zeznał „Babcia wtedy oświadczyła, że nie chce, żeby się wprowadzili.... Mówiła, że ma duże wątpliwości”, „myślę, że w chwili obecnej Powódka nie zgodziłaby się zamieszkać z pozwaną...” .

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że to, iż pozwana nie wywiązywała się z obowiązków wynikających z zawartej z powódką umowy dożywocia wynikało jedynie z tego, że nie miała takiej możliwości. Nie mogła na bowiem samodzielnie, wbrew woli męża czy syna powódki D. S. zabrać powódki do domu, tym bardziej, że nie oczekiwała tego sama powódka. Należy jednak przypomnieć, że do czasu przeniesienia powódki do domu opieki w R. oraz wprowadzenia całkowitego zakazu dopuszczania pozwanej do powódki, pozwana pozostawała z powódką w stałym kontakcie i dbała nią na tyle, na ile mogła.

W tych okolicznościach brak było podstaw, aby obciążyć pozwaną kosztami pobytu powódki A. S. w domu całodobowej opieki. Jak wskazano na wstępie, pozwana zobowiązała się zapewnić powódce dożywotnie utrzymanie a miało to polegać na przyjęciu jej jako domownika, co niewątpliwie wiąże się z zupełnie innymi wydatkami niż pokrycie kosztów całodobowej opieki w specjalistycznej placówce.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał powództwo za nieuzasadnione co do zasady.

Należy ponadto wskazać, że zasadność żądania pozwu nie została również wykazana co do wysokości. Nie wykazano bowiem aby powódka poniosła uszczerbek majątkowy w kwocie objętej żądaniem pozwu. Z zeznań przesłuchanych w toku procesu świadków wynikało, że od samego początku umieszczenia powódki w ośrodku całodobowej opieki jej dochody były zbyt niskie aby pokryć ten koszt w całości. Z całą pewnością zatem, w pokrywaniu kosztów pobytu powódki w środku partycypowała inne osoby. Nie wykazano jednak jaką część z tych kosztów poniosła powódka. Szkoda majątkowa może wprawdzie polegać nie tylko na zmniejszeniu aktywów ale również na zmniejszeniu pasywów, należy jednak mieć na względzie to, że przynajmniej w okresie pobytu powódki w ośrodku w B. stroną umowy zobowiązaną do pokrywania płat za najem pokoju oraz kosztów opieki był I. S.. Jedynie umowa dotycząca usługi cateringowej zwarta została w imieniu powódki. Mając powyższe na względzie należał stwierdzić, że pozwana, jako że nie była stroną tych umów, nie miała obowiązku ich wykonania. Jedynie z faktu, że ośrodek wystawiał faktury VAT na nazwisko powódki nie wynika, że po jej stronie istniał obowiązek zapłaty wynikających z nich należności. Jeżeli to czyniła, czyniła to dobrowolnie.

Z kolei w takim zakresie, w jakim w kosztach utrzymania powódki partycypował jej syn D. S., powódka nie posiada legitymacji do żądania od pozwanej zwrotu tych wydatków, albowiem ewentualny uszczerbek majątkowy powstał nie po stronie powódki lecz jej syna. Wprawdzie ostatecznie syn powódki stał się stroną niniejszego procesu, niemniej jednak dotyczył on roszczeń przysługujących zmarłej powódce a nie roszczeń, jakie mogłyby ewentualnie przysługiwać D. S..

Mając powyższe na względzie, powództwo oddalono.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku uznając powoda za stronę przegrywającą. Na koszty procesu pozwanej złożyło się wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

SSR Anna Samosiuk